Rok I. Warszawa, 24 czerwca 1922 r. Nr. 26.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW.
Rocznie 8000 mk., półrocznie 4000 mk., kwartalnie 2000 mk.

Cena numeru 150 Mk.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Hotel Europejski Nr. 106.



Por. KRÓLIKIEWICZ na JAŚKU,
zwycięzca Nagrody im. Naczelnika Państwa (*fot. własn. „Jeźdź. i Hod."*).

Konkursy Hippiczne.

Na torze wyścigowym Klub Jazdy urządził czterodniowe konkursy hippiczne w dniach 31 maja, 3, 5 i 7 czerwca.

Zwracał uwagę wielki porządek, w jakim te zawody się odbywały. Urządzenie całe było opracowane bardzo starannie i prawidłowo. Wybudowano przeszkody nowe, ciekawie skombinowane i dobrze zrobione.

Naczelnik Państwa zaszczycił swoją obecnością konkursy, wyraził przytem swoje zadowolenie i pochwały, a po rozegraniu nagrody Jego imienia własnoręcznie wręczył zwycięzcom nagrodę, ofiarowaną przez Siebie i oznaki honorowe.

Przez cały czas konkursów obecni byli: gen. angielski Carton de Wiart i gen. włoski Romei. Francuski generał Dupont nie mógł być z powodu wyjazdu służbowego.

Generał włoski Romei zaznaczał kilkakrotnie wielką zmianę na korzyść i wyraził przekonanie, że gdyby w Polsce odbyły się konkursy międzynarodowe, to z za granicy musieliby przyjechać bardzo dobrzy jeźdźcy, żeby módz konkurować z naszymi.

Była to słuszna i zasłużona uwaga, dająca prawo do pewnej uzasadnionej zarozumiałości, bo w przeciągu jednego roku zrobiono tak wielkie postępy, że przeszły one najśmielsze oczekiwania. Pomimo nienadzwyczajnego materjału końskiego, (z powodu wszystkim wiadomych przyczyn) konie skakały wyjątkowo dobrze, dosiadający ich oficerowie jeździli w większości doskonale; w zwyczajnych konkursach do rozgrywki stawała zawsze znaczna liczba koni, które przeszły przeszkody bez błędu, a w konkursach myśliwskich o zdobyciu i porządku płatnych miejsc musiał decydować czas, bo nagrody nawet dalsze otrzymywały konie, które przeszły cały parcours czysto.

Konkurs o nagrodę im. Naczelnika Państwa mógł zaimponować nawet najbardziej wymagającym znawcom. 18 przeszkód wysokości 1 metr 30 cent. było wzięte bez błędu, w bardzo szybkim tempie przez 6 koni.

W konkursie tym pierwszą nagrodę zdobył wiele obiecujący młody jeździec porucz. Królikiewicz, drugą też młody i bardzo zdolny jeździec ppor. Konopka.

Konkurs skoku na szerokość przyniósł zwycięstwo siwej klaczy Uwadze ppułk Gwido Poténa, która skoczyła 6 metrów z zapasem i jeździec jej nie chciał próbować bić rekord tylko z tego względu, że siedział na cudzym koniu, a właściciela nie było.

Konkurs skoku na wysokość był mniej udany. Tutaj nie pomogą ani zdolności jeźdźca, ani wyszkolenie konia: koń przedewszystkiem musi mieć klasę. Skoczywszy 1 metr. 80 cent. dobrze, podzielili pierwszą nagrodę maj. K. Rómmel na Kleopatrze i por. Dziadulski na Bobo.

Championat konia wojskowego, który składał się z szeregu prób, wygrał wytrawny, znany dobrze i zagranicą jeździec maj. K. Rómmel.

Do mniej udanych zaliczyć trzeba konkurs, w którym, oprócz pieniężnej, nagrodę stanowiła waza, ofiarowana przez Ciało Dyplomatyczne.

Z powodu wadliwej trochę kombinacji ostatniej przeszkody — gdzie płot był za niski w stosunku do szerokiego rowu — dużo dobrych koni odpadło.

Wygrał tę nagrodę por. Skupiński na Fedorze.

Z młodych wybitnych jeźdźców wyróżnili się najwięcej por. I pułku Szwoleżerów — Królikiewicz i ppor. I pułku ułanów — Konopka. O jeździe maj. K. Rómmla rozwodzić się chyba nie potrzebujemy.

Na wielką uwagę zasługuje fakt, mogący być pięknym przykładem dla młodszych i początkujących, że dowódcy pułków: I-go Szwoleżerów, ppułk. Głogowski i I-go Ułanów ppułk. Podhorski, brali udział prawie we wszystkich konkursach na kilku koniach, jeździli dobrze i wytrawnie i w wielu przeszli wszystkie przeszkody bez błędu.

Z koni wyróżniły się: Precieuse, bardzo rasowa klacz, nadzwyczaj pięknie i efektownie skacząca; Jasiek, doskonały polowy koń; Demon młody, bardzo zdolny i obiecujący; Huragan wytrawny, doskonały skoczek; Krechowiak napewno bardzo podrasowany koń; Uwaga najlepiej skacząca na szerokość, Nagroda zapowiadająca się niezwykle dobrze.

Konkursy nie były łatwe, dowód najlepszy, że oficerowie włoscy: hr. Paolozzi i kap. Parvopassu, dobrzy jeźdźcy i dosiadający koni, które u nas poprzednio już wygrywały konkursy, zdobyli tylko nagrodę w konkursie parami, po rozgrywce.

W konkursie Pocieszenia, w którym brała udział olbrzymia ilość koni i do rozgrywki stanęło kilkanaście z nich, kap. Parvopassu bardzo dobry jeździec na doskonałym koniu Raggio di Sole (daw. Władek), zdawał się mieć po kilkakrotnej rozgrywce zapewnione zwycięstwo. Został jedyny konkurent rotm. Peretiatkowicz na Zuchu i podtrzymując starą reputację z humorem, nie pozbawionym w najtrudniejszych momentach rozgrywki sporej dozy wesołego komizmu, osiągnął zwycięstwo, zdobywając huczne brawo.

Zjazd jeźdźców i udział koni był bardzo liczny, do tego stopnia, że, żeby wykonać cały program, trzeba było niektóre konkursy odkładać, albo zaczynać je bardzo wcześnie.

Wyraźny to dowód, że ten rodzaj sportu końskiego, tak niezbędny dla kawalerji, jest u nas szeroko uprawiany. Zasługę tego w dużej mierze należy przypisać Klubowi Jazdy, którego zadaniem jest rozwijanie sportu. Klub Jazdy stara się o to wszelkiemi siłami z bardzo dobrym, jak widzieliśmy rezultatem.

Najprzyjemniejsze jednak jest stwierdzenie, że hippika u nas robi tak szalone postępy. Zawdzięczamy to w wielkiej mierze prawidłowej pracy i wskazówkom wy-



Alekeander margr. Wielopolski, prezes Klubu Jazdy (*fot. własn. „Jeźdź. i Hod"*).



Kpt Parvopassu i hr. Paolozzi, zwyciezcy konkursu parami (*fot. Saryusz Wolski*).

bitnych instruktorów, jakich na szczęście mamy w kraju kilku: maj. K. Rómmel, pułk. D. Ekse, pułk. Zahorski i por. Kon.

Lwią część nagród zdobyli oficerowie I-go pułku Szwoleżerów im. J. P. i bardzo dużo oficerowie I-go pułku Ułanów Krechowieckich, resztę nagród równo podzieliły inne pułki, których przedstawiciele mimo trudnej bardzo konkurencji, nie pozostali daleko w tyle.

Instruktorem jazdy w I-ym pułku Szwoleżerów jest major K. Rómmel, który na Olimpjadzie w Stockholmie w 1912 roku zdobył główną nagrodę, bijąc najlepszych jeźdźców świata.

Zaznaczyć należy, że obaj ci znakomici jeźdźcy, zdobywcy laurów na wszechświatowej arenie, nie tylko pracą w szczupłem gronie starają się podnieść poziom jeździecki u nas, ale i fachowymi artykułami, dostępnymi dla szerszego ogółu, propagują swoje nowe i ulepszone teorje jazdy, przynosząc nieobliczalną korzyść dla kraju.

Z prawdziwym i szczerym akcentem zadowolenia musimy jeszcze raz stwierdzić, że tegoroczne konkursy przeszły wszelkie oczekiwania. Nawet publiczność, pomimo bardzo niedogodnych warunków śledzenia za nimi na placu wyścigowym, coraz liczniej uczęszczała, obserwując z zadowoleniem ich przebieg i rezultaty.



Por. Królikiewicz na Picadorze (*fot. własn. „Jeźdź. i Hod.“*)

Instruktorem I pułku Ułanów jest b. pułkownik gwardji rosyjskiej D. Ekse, który na koronacji Króla angielskiego Jerzego VI-go zdobył główną nagrodę, bijąc też najlepszych jeźdźców świata i który przez szereg lat na konkursach w Londynie odgrywał rolę.

Ciśnie się na usta wykrzyknik, co będzie za rok, za dwa i co mogłoby być, gdybyśmy mieli materjał koński równy zagranicy!

W każdym razie cześć organizatorom, instruktorom i jeźdźcom — i daj Boże tak dalej!

CZY MA BYC TAKETA?

Dnia 31 maja odbył się pierwszy dzień konkursów hippicznych, zorganizowanych przez Klub Jazdy w Warszawie. Cały szereg, mówiąc ściślej, prawie wszystkie pułki naszej kawalerji biorą w nich czynny udział. Znać rosnące zainteresowanie się tym niezbędnym dla kawalerzysty sportem, dużą chęć do pracy i udoskonalenia się. Potrzebnem jest do tego tylko poparcie i nadanie zdrowego kierunku. Wierzymy, że Klub Jazdy, najpoważniejsza instytucja tego rodzaju w Polsce, ma, pomimo moralnego obowiązku, najszczersze chęci, by jaknajlepiej sprostać temu zadaniu, organizując obecne zawody... gdyby... gdyby nie te niemiłe myśli, które wielu z nas przyszły do głowy po pierwszym dniu, spędzonym na torze Mokotowskim. Podam ich powody.



Komisja Techniczna Konkursów. Albert br. Wielopolski i maj. K. Römmel (*fot. własn. „Jeźdź. i Hod.“*).



Pułk. D. Ekse, Instruktor Jazdy I-go pułku Ułanów Krechowieckich (*fot. własn. „Jeźdź. i Hod.“*).

Nie pamiętam dokładnie kiedy, lecz parę miesięcy temu, w pułkach otrzymaliśmy programy wiosennych konkursów Klubu, na odwrotnej stronie których były podane przepisy ogólne, a między nimi ocena skoku przez przeszkodę z takietami, które dotychczas zawsze były ustawiane na konkursach „zwyczajnych". W Warszawie spotkał nas gruby zawód, bo taketki już nie egzystują, co dotkliwie zmieniło sytuację wszystkich tych, co w stosowny sposób trenowali swe konie.

Nie możemy „de jure" robić Klubowi Jazdy za to zarzutów, bo przepisy głoszą, że Klub „zastrzega sobie prawo ewentualnych zmian i dopełnień przepisów", lecz pragnęliśmy być, nie w ostatniej chwili, poinformowanymi o takiej kardynalnej „zmianie", chcielibyśmy odczuć trochę więcej troskliwości do naszej pracy.

Mogą mi zrobić zarzut, że z taketami będzie to samo.

Tak ale w mniejszym stopniu. Przypuśćmy, że dobry skoczek zwali przypadkowo jedną przeszkodę i otrzyma, według obecnej oceny — 4, tracąc 3 punkty, a ten co trąca prawie każdą na parcours'ie, traci 7—8 punktów, i w dodatku mniej zajmie czasu, bo prędzej go wydzwonią. Z punktu widzenia jeźdźca, każdy z nas woli dosiadać takiego konia, co rzadko zawadzi o przeszkodę, niż tego, co o wszystko tłucze nogami i lada chwila będzie leżał na jeźdźcu, lub w lepszym wypadku— obok. Praktycznym wynikiem też „nowości", a raczej powrotem do czasów prastarych, była zanudzająca rozgrywka, do której stanęło (dokładnie nie pamiętam) koło 14 koni i tak różnobarwnej klasy, że mimowoli nasuwało



Pułk. Głogowski, dowódca I-go pułku Szwoleżerów (*fot. własn. „Jeźdź. i Hod."*)

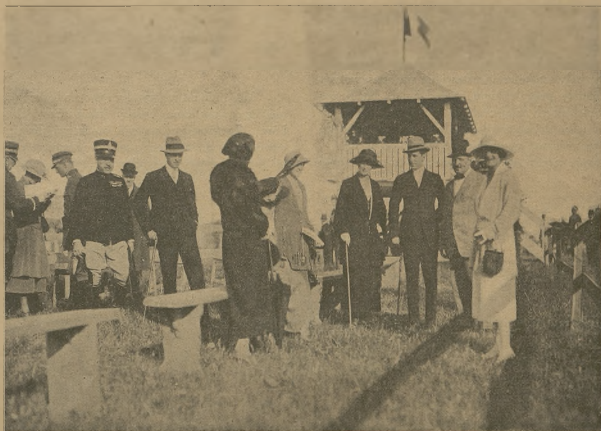
się pytanie: „a cóż mi pokazał ten konkurs, w którym brało udział 92 konie i który trwał tyle godzin?". I rozgrywka, przyjmując do udziału tyle koni: pomimo, że, jest nużącą dla koni, jeźdźców i widzów, nie jest logicznym wynikiem jazdy po „parcours'ie", gdyż, urządzana na tak małej ilości przeszkód i bez taket, lepiej określa konia, skaczącego wzwyż i jest czemś odrębnem od warunków samego konkursu z przeszkodami określonej wysokości. Do tego mamy championat'y skoku na wysokość, a konie które je wygrywają, jak wiemy, nie zawsze się nadają do zwykłych konkursów. Dnia 31 maja sprawiało wrażenie, że był konkurs „zwyczajny" plus niewiadomo czy jeszcze parę konkursów, czy parę championat'ów.

Przy takich warunkach konkursy u nas nie będą się rozwijały, lecz odwrotnie, bo to jest zupełnie podobne do

Jest to, że tak powiem, strona moralna.

Zewnętrzna również nie lepiej się przedstawia.

Przy tak licznym udziale koni, z czego tylko cieszyć się musimy, warunki konkursów muszą być tak skonstruowane, żeby można było możliwie najdokładniej wyróżnić najlepszy materjał, zmniejszając do minimum procent kaprysów ślepego losu. W znaczeniu „najlepszych" pojmujemy tych, co najpewniej, najczęściej przechodzą szereg przeszkód, czyli „parcours". Ale cóż się okazało? Dobrej klasy koń lekko zawadza jedną nogą przeszkodę, ta, długo medytując, spada, a inny znów wali z całej siły na wszystko, co się dało, przeszkody aż drżą, ale ma szczęście, uderza z góry i nic nie upadło — ma szanse do wygrania, staje do rozgrywki i nawet narówni z końmi, co przeszli zupełnie czysto.



Sportsmanki i Sportsmani na Konkursach Hippicznych (*fot. własn. „Jeźdź. i Hod."*).



Kpt. Parvopassu na kl. Noc (*fot. własn. „Jeźdź. i Hod."*).

jazdy przez przeszkody, w której ma wygrać ten, co zrobi nie najlepsze skoki, lecz największą ich ilość.

Mówią, że dlatego zaprowadzamy tę zmianę, że „zagranicą" już niema taket. Takie ślepe naśladowanie nie trafia do przekonania.

Na konkursach podczas Londyńskiej Olympjady, przeszkody były z taketami i ustawiane nie na wgiętych kółkach i padały przy lekkiem zawadzaniu. Jeżeli zaś obecnie w niektórych miejscach są zniesione takety, to przeszkody albo łatwo spadają, albo, będąc trudne do zrzucenia są znacznie poważniejsze i samo przez się wykluczają konie nieodpowiedniej klasy, lub mają warunki

A więc cóż nam dała ta, niby nowa, reforma?

Zmalenie zainteresowania sportowego wśród jeźdźców i widzów, bo sprawiedliwa i ścisła ocena wyślizga się nam, a często, przypadkowo nałożona na drąg ręka żołnierza, stojącego przy przeszkodzie, decyduje o wygranej.

Może nie do rzeczy, lecz w czas będzie przypomnienie, że czy nie lepiej byłoby zmnienić sposób oceny skoków. Zamiast podliczania ogromnej ilości siódemek, czwórek i t. d., co męczy sędziów i zabiera czas, a przez to łatwiej może spowodować omyłki, oceniać: dobry



Ppułk. Z. Podhorski, dowódca 1-go pułku Ułanów Krechowieckich (*fot. własn „Jeźdź. i Hod."*).

„myśliwskie", co do których przypominam zainteresowanym czytelnikom ładny i wyczerpujący artykuł w jednym z numerów „Jeźdźca i Hodowcy" p. D. Ekseego. Jeszcze jedną z przyczyn zniesienia taket, jak słyszałem, niby ma być zwalczenie „barowania". Nie bronię go, wcale, uważając go tylko za niezbędne zło.

skok — 0, taketa — 1, zadem — 2, przodem — 3 i t. d., co wcale nie zmieni zasady, lecz usunie niepotrzebną buchalterję.

Leon Kon por.

Sprawozdanie z Konkursów Hippicznych Klubu Jazdy.

Klub Jazdy, w udziale któremu wypadło kontynuowanie przedwojennej działalności Warszawskiego Koła Sportowego, za przykładem roku ubiegłego, urządził na Mokotowskim torze wyścigowym 4-dniowy meeting konkursów hippicznych w ogólnej ilości 15 prób na sumę 1.714.000 marek.

Wrażenie ogólne po skończonym sezonie nad wszelki wyraz dodatnie. Nie mówiąc już o bardzo dużej ilości współuczestniczących koni i jeźdźców, wskazującej na zamiłowanie, jakie posiada nasza kawalerja do tego rodzaju prób, należy podkreślić różnicę w wyszkoleniu jeźdźca i konia w stosunku do roku zeszłego. Postępy pod każ-

Rotm. Peretiatkowicz na Zuchu (*fot. własn. „Jeźdź. i Hod."*).

Ppor. Konopka na wał. Demonie (*fot. własn „Jeźdź. i Hod.'*).

dym względem są tak znaczne, iż śmiało powiedzieć można, że w niedalekiej bardzo przyszłości nasi jeźdźcy mogą dojść do bardzo poważnych rezultatów i na zagranicznych konkursach, gdzie liczyć się z nimi trzeba będzie bardzo serjo.

Program 1-go dnia 31 maja obejmował 4 konkursa.— Pierwszy z nich Konkurs Zwyczajny o nagrodę 80.000 mk. na 10 przeszkód do 1 m. 10 cm. wysokości i 3 m. szerokości z 92 zapisanych współzawodników rozegrało 80. Pierwsza nagroda przypadła klaczy Kleopatra pod majorem Rómmlem, druga wał. Krechowiak pod pułkownikiem Podhorskim, trzecia wał Cyryń por. Sic ńskiego, czwarta klaczy Apatja, Centralnej Szkoły Kawaleryjskiej pod por. Piotrowskim, piątą otrzymał rotm. Sosnowski na klaczy Olga, szóstą ppor. Konopka na wał. Demonie 1 p ułanów Krechowieckich, siódmą i ósmą podzieliły pomiędzy sobą wał. Bocian rotm. Sweitzera, wał. Hart por. Głębockiego, kl. Ewa rotm. Chojeckiego, wał. Harcerz 7-go pułku Strzelców Konnych, wał. Grek 2-go pułku Ułanów, wał. Amor 3-go pułku Szwoleżerów i wał Murzyn pułk. Głogowskiego.

W następnym Konkursie Myśliwskim o nagrodę 80.000 mk. na 12 przeszkód do 1,20 m. wysokości i 4 m. szerokości zwycięztwo odniósł major Rómmel na wał. Huraganie, drugą nagrodę przyznano jednemu z najlepszych skoczków wał. Jaśkowi pod swym właścicielem por. Królikiewiczem, trzecią i czwartą nagrodę podzieliły wał. Fedor por. Skupińskiego i wał. Hanibal por. Janowskiego, po jednej piątej nagrodzie otrzymały kl. Ewa rotm. Chojeckiego i wał. Murzyn pułk. Głogowskiego i również po jednej szóstej wał. Gladiator rotm. Antoniewskiego i wał. Bobo ppor. Siejanowskiego.

Do trzeciego porządkowego Konkursu Myśliwskiego z udziałem jeźdźców zagranicznych o nagrodę 100.000 mk. na 14 przeszkód do 1.20 m. wysokości i 4 m. szerokości stanęło 27 koni. Zwycięztwo w dobrym czasie 2'17" odniósł por. Królikiewicz na wał. Jasiek, któremu przypadła i druga nagroda na wał. Picador, trzecią otrzymał hr. Paolozzi na kl. Gioia, czwartą por. Sołtan na wał. Car, po piątej rotm. Schweitzer na Bocianie i pułk. Podhorski na Krechowiaku i po szóstej por. Konopka na Demonie i kap. Parvopassu na Summer Drean.

Ostatnią próbę dnia championat skoku na wysokość o nagrodę 80.000 mk. podzieliły pomiędzy sobą wał. Bobo pod por. Siejanowskim i wał. Huragan pod maj. Rómmlem, bijąc czterech współzawodników.

* * *

Program drugiego dnia konkursów w sobotę 3 czerwca obejmował 3 próby, z których na pierwszem miejscu należało postawić Wielki Konkurs Zwyczajny (International) o nagrodę 160.000 mk. Warunki: 12 przeszkód do 1.30 m wysokości i 4,50 m. szerokości. Zwycięztwo odniósł wał. Fedor por. Skupińskiego pod swym właścicielem, który oprócz nagrody pieniężnej otrzymał jeszcze nagrodę honorową, kryształową wazę, ofiarowaną przez Ciało Dyplomatyczne w Warszawie. Druga nagroda przypadła kl, Apatja Centralnej Szkoły Kawaleryjskiej pod por. Piotrowskim, trzecia wał. Cheri hr. Paolozzi pod swym właścicielem i wał. Ibis por. Bukraby dosiadanym również przez właściciela, czwarta wał. Demon pułku Ułanów Krechowieckich pod ppor. Konopką i wał. Car por Sołtana pod właścicielem.

W Konkursie Myśliwskim o nagr. 80.000 mk. dla koni, które nie wygrały pierwszej nagrody pieniężnej na konkursach hippicznych w Warszawie, w czasie 1'51" zwyciężył wał. Demon pod por. Konopką, drugą nagrodę otrzymał rotmistrz Karski na wał. Halali XIV go pułku Ułanów Jazłowieckich, trzecią pułk. Podhorski na Krechowiaku — następne przypadły wał. Grek pod por. Szoslandem, wał. Hart pod por. Bukrabą, wał. Jacek pod por. Sicińskim i wał. Ibis pod por. Bukrabą.

Konkurs Zwyczajny na 12 przeszkód do 1.15 m. wysokości i 3.50 m. szerokości o nagrodę 80.000 m. wygrał por. Królikiewicz na Picadorze, druga, trzecia i czwarta nagrody zostały podzielone pomiędzy Harcerzem pod por. Romaszkanem, Zuchem pod rotm. Peretiatkowiczem i Jaśkiem pod por. Królikiewiczem, piątą nagrodę otrzymały: Hetman pod rotm. Schweitzerem i Salome pod rotm. Dzierdziejewskim, jedną szóstą klacz Dianka pod por. Garbolewskim i drugą szóstą znów podzieliły trzy konie Bocian pod rotm. Schweitzerem, Felek pod ppor. Rafalskim i Zamoroka pod rotm. Peretiatkowiczem.

Clou sezonu w trzecim dniu stanowił Wielki Konkurs Myśliwski im. Pana Naczelnika Państwa o nagrodę pieniężną 200.000 mk. dla konia i honorową dla jeźdźca ofiarowaną przez Pana Naczelnika Państwa. Rozegranym on został na 18 przeszkód do 1,30 m. wysokości i 4.50 m. szerokości. Pierwszą nagrodę otrzymał por. Królikiewicz na wałachu Jasiek, który zwyciężył w 2'49", drugą por. Konopka na wał. Demonie, jedną trzecią rotm. Mikke na kl. Precieuse i drugą trzecią maj. Rómmel na wał. Huraganie — następnie jedną czwartą por. Piotrowski na kl. Apatja i drugą czwartą pułk. Podhorski na wał. Krechowiak.

Zwycięzcy por. Królikiewiczowi nagroda honorowa została osobiście wręczona przez Pana Naczelnika Państwa.

Tegoż dnia rozgrywanym był również Championat Konia Wojskowego. Nagroda 200.000 mk. i dla jeźdźca zwycięzcy puchar wędrowny ofiarowany przez korpusy oficerskie 1-go Krechowieckiego i 14-go Jazłowieckiego pułku ułanów. Puchar przechodzi na własność jeźdźca zwycięzcy po powtórnem zdobyciu championatu bez określenia czasu.

Championat składał się z 4 prób. Próba pierwsza przebieg na dystansie około 64 klm. Warszawa — Góra Kalwarja. Odbył się on 1 czerwca. Z 8 zapisanych konkurentów do startu stawiło się 4-ch, maj. Rómmel na kl. Kleopatra, pułk. Zahorski na wał. Lucek, pułk. Dembiński na wał Krakus i rotm. Chrząstowski na wał. Bachmat. Przebieg zakończyły trzy pierwsze konie, z których jedynie Lucek za spóźnienie otrzymał 10 punktów karnych. Bachmat wycofał się z przebiegu.

Druga próba, która odbyła się 2 czerwca, stanowiła sądzenie współzawodników przez Jury stawiające stopnie za exterieur konia, kondycje, chody, wyjeżdżenie, zachowanie się konia i t. p. Ogólną sumę stopni osiągnęły: kl. Kleopatra 186, wał. Krakus 181 i wał. Lucek 179.

Trzecią próbę steeple chasse individuel na dystansie 3200 m. wszystkie trzy konie ukończyły prawidłowo.

Czwartą i ostatnią próbę Konkurs Myśliwski na 12 przeszkód do 1.20 m. wysokości i 4 m. szerokości ukończyły również wzmiankowane konie, jedną czwórkę otrzymała Kleopatra, jedną jedynkę Krakus i parę myłek zrobił Lucek.

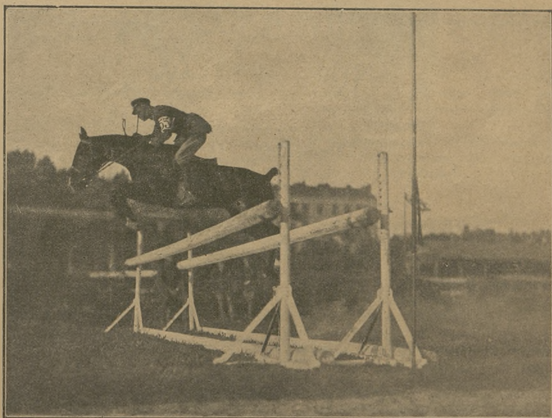
Nagrody zostały podzielone: pierwszą otrzymała Kleopatra, drugą Krakus i trzecią Lucek.

Rozgrywany następnie konkurs parami o nagrodę 80.000 m. zgromadził 9 par. Pierwszą nagrodę otrzymała para koni M. hr. Paollozi wał. Cherri dosiadany przez właściciela i wał. Summer Dream dosiadany przez kap. Parvopassu, drugą Tatar pod pułk. Głogowskim i Huragan pod maj. Rómmlem i zaledwie trzecią najlepiej dobrana i rzeczywiście skaczące jak jeden koń para wałachów 1-go pułku ułanów Krechowieckich Sudan pod pułk. Podhorskim i Demon pod por. Konopką. Przy ocenie skoku para liczyła się za jednostkę. Konkurs odbywał się na 10 przeszkód do 1.10 m. wysokości i 3.50 szerokości.

Tegoż dnia był rozgrywanym również i konkurs zwyczajny dla koni, które uczestniczyły w konkursach hippicznych w Warszawie i nie wygrały ani 1-szej, ani 2-giej nagrody. Nagroda 80.000 mk. 12 przeszkód do 1.20 m. wysokości i 4 m. szerokości. Wygrał wał. Bohun rotm. Pieczyńskiego pod właścicielem, drugą była kl. Nagroda por. Chojeckiego, trzecią kl. Ewa tegoż właściciela. Następne nagrody otrzymały Cyryń por. Sicińskiego, Zbyszko pułk. Dembińskiego, Gentelman maj. Rupp'a, Salome 2 pułku ułanów, Helman rotm. Schweitzera, Ibis por. Bukraby, Cyranka rotm. Skrzydlewskiego, Basia por. Woydy, Tatar pułk. Głogowskiego i Flora por. Bełdzikowskiego.

Program ostatniego dnia konkursów 7 czerwca zawierał 2 konkursy myśliwskie, Championat skoku na szerokość i Konkurs zwyczajny pocieszenia dla koni które uczestniczyły w tegorocznych konkursach hippicznych w Warszawie i nie wygrały 20.000 mk.

Pierwszy z nich o nagrodę 100.000 mk. na 14 przeszkód do 1.20 m. wysokości i 4 m. szerokości zdobyła w doskonałym czasie 2'4'' kl. Precieuse rotm. T. Mikke, drugą nagrodę w czasie o 4 sekundy zaledwie gorszym, otrzymał major Rómmel na Huraganie, trzecią por. Królikiewicz na Picadorze, czwartą również major Rómmel na klaczy Kleopatra, jedną piątą por. Bukraba na Ibisie i drugą hr. Paollozzi na Summer Dream, szóste nagrody przypadły klaczy Apatja pod por. Piotrowskim i wał. Cheri pod kap. Parvopassu.



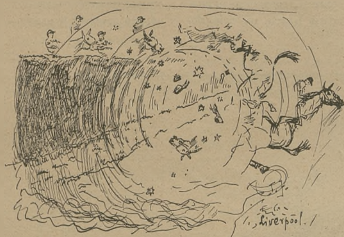
Ppor. Lewak na wałachu Amor (*fot. własn. „Jeźdź. i Hod."*).

Następny Konkurs Myśliwski z nagrodą 60.000 mk. na 12 przeszkód do 1.10 m. wysokości i 3.50 szerokości był zarezerwowanym dla podoficerów W. P. na koniach należących do M. S. W. I nagrodę otrzymał wał. Emir dosiadany przez kapr. Olszewskiego. Jeździec otrzymał od Klubu Jazdy srebrny zegarek, druga nagroda przypadła kl. Ala pod chorążym Madziarzem, trzecia klaczy Dama pod wachm. Kumańskim, następne wał. Dollar j. wachm. Polarczyk, wał. Eros j. kapr. Dąbrowski i kl. Szarlotka j. wachm. Gajda.

Rozgrywany tegoż dnia championat skoku na szerokość z nagrodą 80 000 mk. zebrał 7 koni. Zwycięztwo odniosła siwa kl. pułk. Gwido Poten—Uwaga, która skoczyła na szerokość 6 m.

Ostatnim konkursem dnia i sezonu był Konkurs Zwyczajny Pocieszenia przeznaczony dla koni, które uczestniczyły w tegorocznych konkursach w Warszawie i nie wygrały 20.000 mk. Czysto ukończyło i stanęło do rozgrywki 17 koni. Ostateczne zwycięztwo odniósł wał. Zuch pod swym właścicielem rotm. Peretiatkowiczem, druga nagroda przypadła wał. Raggio di Sole pod kap. Paivopassu, trzecia kl. Trabilla pod por. Konopką, czwarta kl. Ewa rotm. Chojeckiego, wał. Babilon maj. Głogowskiego i wał. Amor 3 pułku Szwoleżerów otrzymały po piątej nagrodzie każdy, a wał. Fryc 6-go pułku Strzelców Konnych i wał. Hetman rotm. Szweitzera po szóstej.

Konkursy odbywały się przy znacznym napływie publiczności, która z zainteresowaniem za niemi śledziła.



KRONIKA.

KRAJOWA.

— Zawody hippiczne, 2 p. uł. Grochowskich im. gen. Dwernickiego.

Staraniem Koła Sportowego 2 p. uł., zaczynając od dnia 9.IV.22 r. do dn. 14.V.22 r. odbyło się pięć dni zawodów, czyli pierwsza część programu, ułożonego na rok 1922. Spóźniona wiosna i ciężkie warunki klimatyczne trochę zatamowały ruch sportowy, lecz nie osłabiły energji Koła, działalność którego podajemy niżej.

I dzień 2.IV.22.

1. Oficerski bieg ordynansowy w terenie 16 klm. 2 nagrody honorowe. Zapisano 17 koni.

1. Leoś og. kaszt. ppor. Skrzyński,
2. Fokstrot wł. gn. maj. Żelisławski.

II dzień 9.IV.22.

1. Podoficerski bieg ordynansowy w terenie 12 klm. 2 nagr. honorowe. Zapisano 12 koni.

1. Homel wł. siw. kpr. Cieśla,
2. Braciszek „ gn. plut. Śliski.

2. Oficerski konkurs hippiczny III kateg. 8 przeszkód. Norma 3 min. klm. 3 nagr. honorowe. Zapisano 25 koni.

1. Et i tak wł. siw. ppor. Szosland,
2. Grek „ gn. „ Szosland,
3. Haj-Waj „ sk-gn. por. Tałanow.

III dzień 23.IV.22.

1. Ułański bieg ordynansowy w terenie 10 klm. 2 nagr. honorowe. Zapisano 12 koni.

1. Hyacynt wł. siw. uł. Seroka,
2. Handel „ kaszt. „ Bodicz.

2. Podoficerski konkurs hippiczny. 8 przeszkód. 3 nagr. honorowe. Zapisano 10 koni.

1. Jejmość kl. kasz. plut. Urzyczak.
2. Haniebny wł. „ kapr. Wiszniowski,
3. Festyn og. „ „ Tylutki.

IV dzień 3.V.22.

1. Podoficerski konkurs rąbania. 10 manekinów. 1 nagr. honorowa.

kpr. Wendkowski.

1. Oficerski konkurs hippiczny. 10 przeszkód. Norma 2 m. 30 klm. 3 nagr. honorowe. Zapisano 29 koni.

1. Lejbuś wł. kar. ppor. Karczewski,
2. Ewusia kl. „ „ Karczewski,
3. Groźny wł. szp. „ Małachowski.

V dzień 14.V.22.

1. Konkurs rąbania Szkoły Podoficerskiej 2 p. uł. 11 manekinów. 1 nagr. honorowa.

uł. Majcher.

2. Konkurs hippiczny Szkoły Podoficerskiej 2 p. uł. 8 przeszkód. 3 nagr. honorowe.

1. Jejmość kl. kaszt. st. uł. Giecta,
2. Fifi „ siw. uł. Sobczuk,
3. Gig wł. kaszt. „ Majcher.

3. Oficerski konkurs hippiczny II kat. 8 przeszkód. Norma 2 m. 30 klm. 3 nagr. honorowe. Zapisano 18 koni.

1. Fokstrot wł. gn. mjr. Żelisławski,
2. Sekunda kl. kaszt. ppor. Frejman,
3. Lejbuś wł. kar. „ Karczewski.

— **Zawody Hippiczne IV-ej Brygady Jazdy.**

Z inicjatywy dowódcy 4-ej brygady jazdy pułk. Śląskiego odbył się cały szereg zawodów hippicznych wyłącznie dla oddziałów wymienionej brygady, rozpoczęty biegiem dystansowym dn. 21.V.22 r. o g. 3-ej rano z Augustowa, przez Szczuczyn, Łomżę, Białystok, Grodno, Augustów z celownikiem w Suwałkach. Do współzawodnictwa stanęły półszwadrony: 1 p. uł. Krechowieckich pod dowództwem rtm. Litewskiego; 2 p. uł. Grochowskich pod dowództwem por. Kona i pluton 3 p. szwoleżerów pod dowództwem ppor. Leśniewskiego. Odległość całego biegu 370 klm. Wynik tego biegu z powodu trudności technicznych nie jest jeszcze ogłoszonym i będzie podanym później. Oddziały powróciły do Suwałk już w nocy z 23 go na 24 go b. m.

Dnia 24-go na placu 2 p. ułanów, w obecności generała por. Rydza-Śmigłego, pułk. Römmla odbyły się zawody dla szeregowych. Każdy z oddziałów brygady zorganizował swoje zawody, lecz otwarte dla szeregowych innych oddziałów. 1 p. uł. Krechowieckich i 3 p. szwoleżerów, każdy po 1 konkursie hippicznym; 2 p. uł. Grochowskich Steeple-Chase w terenie 3500 mtr.; 4 D.A.K. bieg myśliwski.

Dnia 25-go identycznego charakteru, lecz przy trudniejszych warunkach odbyły się zawody oficerskie.

I. Oficerski konkurs hippiczny 1 p. uł. Krechowieckich im. Pułk. Bolesława Mościckiego 10 przeszkód, wysokość 110 cm., szerokość 2 mtr. Norma 2 m. 35 s. 3 nagrody honorowe.

Wygrali nagrody:

1-szą 2 p. uł. ppor. Karczewski na siw. kl. Klaczce,
2-gą „ „ „ „ Szosland „ gn. wał. Greku,
3-cią „ „ „ „ Karczewski „ kar. „ Lejbusiu.

II. Oficerski Steeple-Chase 2 p. uł. Grochowskich im. gen. Dwernickiego 4000 mtr. w terenie, 3 nagrody honorowe.

Wygrali nagrody:

1-szą 2 p. uł. rtm. Ossowski na kaszt. kl. Ewelince,
2-gą 4 D.A.K. ppor. Jankowski „ sk-gn. wał. Wirze,
3-cią 4 „ „ Mańkowski „ gn. wał. Hetmanie.

III. Oficerski konkurs hippiczny 3 p. Szwoleżerów 12 przeszkód, wysokość 110 cm., szerokość 2 mtr., 3 nagrody honorowe.

Wygrali nagrody:

1-szą 1 p. uł. rtm. Anders na siw. kl. Tośce,
2-gą 2 „ „ ppor. Szosland „ gn. wł. Greku,
3-cią 3 „ szw. rtm. Schweizer „ siw. „ Bocianie.

IV. Oficerski bieg myśliwski 4 Dywizjonu Artylerji Konnej, 6000 mtr., 3 nagrody honorowe.

Wygrali nagrody:

1-szą 1 p. uł. por. Kopeć na sk-gn. wł. Bukszpanie,
2-gą 2 „ „ ppor. Szosland „ kaszt. og. Idem,
3-cią 2 „ „ „ Lenkiewicz na kasz. kl. Dorotce.

V. Bieg patrolowy Sztabu 4 Brygady Jazdy. Bieg połączony z zadaniem taktycznem. 6000 mtr., 3 nagrody honorowe Dowódcy Brygady.

Wygrali nagrody:

1-szą 3 p. Szwol. ppor. Daniec,
2-gą 2 p. uł. rtm. Gierulewicz,
3-cią 4 D. A. K. ppor. Eismont.

Śliczny dzień i rzadkie widowisko nietylko sprowadziło, lecz i zainteresowało licznych widzów z miasta i okolic. Plac, na którym odbyły się igrzyska przedstawiał ładny obrazek, a nastrój panujący tam mile uczucie ścisłej łączności ludności cywilnej z naszą tradycyjnie ukochaną bronią.

— **Drugi dystansowy bieg IV-ej Brygady Jazdy** został zorganizowany na większą skalę. Mianowicie wzięły w nim udział już półszwadrony od wszystkich 3-ch półków brygady. Start był wyznaczony u bramy wjazdowej koszar 1 p. uł. Krechowieckich w Augustowie. Droga biegła od Augustowa na Grajewo, Szczuczyn, Łomżę, Białystok, Grodno, Augustów do Suwałk; droga ta wynosi przeszło 370 klm.

Nad ranem 21 maja zaczęły wyruszać oddziały. Niejeden ułan wzdrygnął się od porannego chłodu, ten i ów zaklął zcicha, lecz prędko wszystkich ogarnęła fantazja, oglądali krytycznym okiem swych współzawodników, czyniąc niepochlebne uwagi. Po losowaniu pierwszym wyruszył półszwadron 2 p. uł. w składzie 3 oficerów, 1 wachmistrza i 32 ułanów pod dow. por. Kona w pełnym rynsztunku bojowym; z niemi oficer — kontroler. Była godzina 3 m. 15, dzień dopiero zaczynał się budzić. Ułani odrazu wzięli szeroki stęp i szybko zniknęli z oczu. O godz. 4 z rana ruszyli szwoleżerowie 3 pułku pod dow. ppor. Leśniewskiego i o 5-ej Krechowieccy ułani z rtm. Litewskim. Miny ułanów i szwoleżerów dziarskie, twarze roześmiane, widać było — że jadą ze

szczerą ochotą, każdy sobie obiecywał wygraną, klepiąc przyjacielsko swego wiernego druha — konia.

Dnia 23 maja 1 pułk. ułanów dał znać z Augustowa, że półszwadron tegoż pułku przeszedł, zdążając do Suwałk. O godz. 22 m. 15 zebrała się na szosie Augustowskiej u jej wylotu w Suwałkach grupa oficerów na czele z gen. Rydzem-Śmigłym, dowódcą 2-ej Armji i pułk. Rómmlem, inspektorem jazdy, ażeby powitać ułanów i obejrzeć konie zaraz po przebyciu tak znacznej bądź co bądź przestrzeni. Półszwadron przyszedł zupełnie w porządku, osiągając doskonałą szybkość 30 godz. 15 m. niestety pod dowództwem ppor. Sołtana, gdyż rtm. Litewski, uderzony w Białymstoku przez konia, musiał tam pozostać, nie mogąc dalej kontynuować forsownej podróży. Prócz tego odpadły Krechowieckim ułanom 2 konie, które zapóźno zostały wzięte do treningu i nie były dostatecznie przygotowane do dalekiej drogi. O godz. 1 m. 40, dnia 24 maja przybył półszwadron ułanów Grochowskich, osiągając szybkość 35 godz. 25 m., nie tracąc za to ani jednego konia i o 8-ej z rana oddział 3 pułku szwoleżerów, również w pełnym składzie Konie i ludzie po powrocie robili b. dobre wrażenie. Mimo niedosypiania i szybkiego tempa biegu śmiało wszystkie półszwadrony mogły iść z miejsca do szarży. Rezultaty biegu można uważać za bardzo dodatnie tembardziej że widać było, ile pracy i zamiłowania wykazali w ciągu drogi oficerowie i szeregowi.

— Bieg dystansowy szwadronami.

Na podstawie doświadczeń, jakie dały nam poprzednie biegi dystansowe — bieg szwadronami zarządzam na następujących warunkach:

1) Marszruta:

Start Augustów i Suwałki, w zależności od rozlokowania oddziału — dalej — Białystok, m. Swisłocz (ziemi grodzieńsk.) — Grodno—koniec biegu Augustów-Suwałki, z tem, że szwadron 1 p. uł., startujący w Augustowie, kończy bieg w Suwałkach, a szwadrony 2 p. uł., 3 p. szw. i IV D. A. K., rozpoczynające bieg w Suwałkach—kończą go w Augustowie.

2) Skład szwadronów:

Szwadrony 1, 2 p. uł., 3 p. szw., wyruszą na bieg w składzie: właściwego (faktycznego) dowódcy szwadronu, 3 młodszych oficerów (w tej liczbie faktycznie młodsi oficerowie szwadronu i z powodu małej ilości tych ostatnich — dodani z innych szwadronów) — oraz 60 ułanów, konie: 1 dowódcy szwadronu, 3 młodszych oficerów, 60 koni ułanów. Koni luzaków t. j. będących poza kontrolą dowolna ilość. W składzie szwadronów może być dowolna liczba oficerów, podchorążych i podoficerów jako ochotników.

IV Dywizjon Artylerji konnej wystawi oddział w składzie: dowódcy, jego zastępcy i 14 konno-artylerzystów, razem 16 koni. Liczba luzaków również dowolna.

3) Rynsztunek:

Pozostaje bez zmiany — jak w poprzednich biegach.

4) Termin przeprowadzenia biegu:

Określam termin, w którym bieg ma się odbyć następująco: szwadron 1 p. uł. i oddział IV D. A. K. w okresie od 21 do 31 sierpnia b. r., szwadrony 2 p. uł. i 3 p. szw. od 1 do 10 września b. r

W podanym okresie bieg musi się rozpocząć i zakończyć. W ciągu biegu obowiązuje 40 godzin postoju w punktach dowolnych. Termin wymarszu wybiera d-ca szwadronu w okresie 10 dni — melduje o tem d-cy pułku, D-two pułku zawiadomi zawczasu oficera kontrolera i dowództwo Brygady o dniu i godzinie wymarszu. Przed końcem biegu melduje telegraficznie dow. Brygady i pułku z ostatniego postoju, oznaczając przypuszczalną godzinę przybycia.

5) Kontrolerzy.

Na oficerów kontrolerów wyznaczam:

przy 1 p. uł. mjr. 3 p. szw. Niementowskiego—w razie jego niedyspozycji rtm. 3 p. szw. Tarnasiewicza.

przy 2 p. uł. kpt. IV D. A. K. Hartingha — zast. por. Noëla.

przy 3 p szw mjr. 1 p. uł. Mielęckiego — zast. mjr. 1 p. uł. Sędzimira.

przy IV D. A. K. mjr. 2 p. uł. Bylińskiego — zast. mjr. 2 p. uł. Żelisławskiego.

6) Do udziału w biegu wyznaczam 1 i 2 p. ułanów — 4 szwadrony, w 3 p. szwoleżerów — 2 szwadrony, IV D. A. K. sformuje oddział pod dowództwem kpt. Pławskiego — d-cy 2 baterji.

Dowódcy szwadronów sporządzą do terminu rozpoczęcia biegu najdokładniejszą ewidencję koni, idących na bieg w trzech egzemplarzach. Ewidencję tę sprawdzi dowódca szwadronu (oddziału) w przeddzień wymarszu z oficerem-kontrolerem. Jeden egzemplarz ewidencji znajduje się u d-cy szw., jeden u oficera-kontrolera, trzeci odesłać do dow. Brygady. Oficer kontroler poza sprawdzeniem dokładnie ewidencji koni ze stanem szwadronu—zanotuje sobie również nazwiska ułanów, dosiadających konie. Wszelkie sprawy w trakcie biegu reguluje oficer-kontroler. Zaopatrzenie szwadronów w czasie biegu unormują dow. pułków—dając odpowiednie instrukcje d-com szwadronów.

7) Ocena.

Koń wybrany przez dowódcę szwadronu do udziału w biegu otrzymuje w dniu wymarszu pełny stopień dobry 5.

Koń uznany za zupełnie niezdolnego do dalszego marszu—czyli taki, który użytym już w szeregach być nie może, otrzymuje stopień 0. Pośrednie stopnie za mniejsze lub większe uszkodzenia konia stawiane nie będą.

Zgubiona jedna część rynsztunku końskiego minus 1.
„ „ uzbrojenia „ 2.

Jeden stopień równa się 10 minutom — w stosunku szybkości.

Stopnie z chwilą wymarszu wystawia oficer kontroler. Po skończonym biegu decyduje o wyniku Komisja w składzie wszystkich oficerów kontrolerów pod przewodnictwem d-cy Brygady lub jego zastępcy.

Zmiana koni i ludzi w drodze z liczby zameldowanych i ujętych w ewidencję dozwolona za wiedzą kontrolera.

Jeździec pozostały nie pozbawia szwadron konia — koń prowadzi się luzem i może być użyty.

8) Uważam za bardzo wskazane aby przynajmniej część koni wyznaczonych do biegu została zważona w dzień wymarszu i następnie po raz drugi po ukończonym biegu w dzień powrotu.

D-ca Brygady *Śląski pułk*.

— **Sprawozdanie** z wyścigów konnych w Grudziądzu dnia 30 kwietnia 1922 r.

I. Bieg Oficerów Frekwentantów C. S. K. Steeple Chase dla 4-letnich i starszych koni. Jeźdźcy frekwentanci obecnego kursu C. S. K. Dystans ca. 3.000 mtr.

1) Huragan — 10.500 mk., 2) Hercegowina — 3.000 mk., 3) Galia — 1 500 mk. Bez miejsca 2 konie

II. Bieg Pomorski płaski, dla 3-ch letnich i starszych koni półkrwi, urodzonych na Pomorzu. Dystans ca. 1.600 mtr.

1) Kraków — 21.000 mk., 2) Janina — 6.000 mk., 3) Kotek — 3.000 mk.

III. Bieg Steeple Chase dla koni C. S. K. Dystans ca. 3.200 mk.

1) Emigrantka — 7.000 mk., 2) Grom — 2.000 mk., 3) Gawron — 1.000 mk. Bez miejsca 6 koni

IV. Bieg Wielki wyścig z płotami. Dla koni 4-letnich i starszych. Dystans ca 2.500 mtr.

1) Effendi — 14.000 mk., 2) Hetman — 4.000 mk., 3) Qualigeist — 2 000 mk. Bez miejsca 4 konie.

V. Bieg Wielki Steeple-Chase Dla 4-letnich i starszych koni. Dystans ca. 3.500 mtr.

1) Kompas — 25.000 mk., 2) Hawela — 7.000 mk. 3) Eschiles — 3.000 mk. Bez miejsca 1 koń.

VI. Bieg Myśliwski resp. Point to Point. Dla wszystkich koni, waga dowolna. Dystans ca. 5.500.

1) Garbacz — 10.000 mk.

Wyścigi trwały przy torze lekkim, pogoda wietrzna i drobny deszcz.

ZAGRANICZNA.

— Hiszpanja.

Grand Prix de Madrit w tym roku wygrał Albano, p. de Ussia.

Stary ten syn Badajoz'a wygrywa tę nagrodę corocznie od czasu jej ustanowienia, o ile nie bierze w tym biegu udziału Nouvel An. W roku bieżącym Nouvel An'a nie było.

Trjumf Albano, którego trenuje hiszpan Ceca i dosiada również hiszpan Diez, przez publiczność hiszpańską był przyjęty nader owacyjnie.

— **Pedigree Ramusa** zwycięzcy Derby Francuskiego (Prix du Jockey Club) w 1922 r. (ur. w stadzie hr. G. de Castelbajac),

14 RAMUS og. c.-gn.

ONLY ONE								RABELAIS							
Omorca				Son O'Mine				Satirical				Saint Simon			
Omladina		Common		Alibech		Isonomy		Chaff		Satiety		Saint Angela		Galopin	
Geheimniss	Royal Hampton	Thistle	Isonomy	Musket Mare	Hermit	Iso's Bella	Sterling	Celerrima	Wilds Oats	Wifey	Isonomy	Adeline	King Tom	Flying Duchess	Vedette

Redaktor i wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.